

TO JEST NASZE ŻYCIE

Jest to dla mnie przełomowy moment. Przez sporą część swojego życia – jako niewierzący, ale i potem, już jako wierzący – żyłem na obrzeżach Kościoła. Będąc jeszcze w rodzinnym Kołobrzegu, byłem zaangażowany w życie zboru. Kiedy pojechałem do Warszawy na studia, był taki moment, gdy szukając swojego miejsca, odstawałem od Kościoła. Myślałem, że można dobrze funkcjonować poza Kościołem, będąc wierzącym człowiekiem. Pan Bóg poprzez Fundację PROeM wywiózł mnie daleko od Warszawy – wielkiego miasta, gdzie zawsze chciałem się znaleźć. Najpierw do Zakościela, a później jeszcze dalej – za ocean, po to by złamać moje serce i pokazać, że nie ma lepszego miejsca na głoszenie Ewangelii temu światu niż lokalny Kościół. Jest wiele sposobów, aby opowiadać Ewangelię ludziom, ale nie ma innego miejsca jak lokalny Kościół, by wzrastać duchowo, dochodzić do dojrzałości w Chrystusie. Jak się okazało, w takim myśleniu nie byłem osamotniony. Towarzyszyło ono również moim przyjaciołom.

Pamiętam, jak pewnego dnia Władysław Dwulat, który jest moim dyrektorem i mentorem, ważnym dla



Nabożeństwo w TOMY

mnie człowiekiem, zawiózł kilku z nas do Tomaszowa Mazowieckiego. Pokazał nam miasto i zapytał, czy nie powinien tam powstać nowy zbor? W tym 70-tysięcznym mieście była zaledwie jedna niewielka ewangelikalna wspólnota. Usiedliśmy wtedy, porozmawialiśmy i zaczęliśmy marzyć, jaki to powinien być Kościół.

Pojawiła się wizja Kościoła, którym chcieliśmy być, który zawsze nosiliśmy w sercu. Był to już trzeci rok naszej służby w Zakościelu, stwierdziliśmy więc, że nie ma co czekać, trzeba zaczynać. Zaczęliśmy od działań przedewangelizacyjnych. Oparliśmy je na tym, co potrafiliśmy robić najlepiej – na pracy z dziećmi i młodzieżą. I tak w Tomaszowie Mazowieckim powstało Centrum Chrześcijańskie TOMY, którego głównym celem było tworzenie realnej alternatywy dla mieszkańców Tomaszowa poprzez działalność szkoły językowej Speak Up!, kawiarni z dostępem do Internetu oraz Open Gym – otwartych treningów koszykówki i piłki nożnej.

Mógłbym dużo opowiadać o naszej szkole językowej, w której w ciągu ostatnich 3 lat uczyło się około 300 osób, dzieci młodzieży i dorosłych, ale wolę opowiedzieć o Kasi, która przyszła uczyć się angielskiego, później na nabożeństwo, a po pewnym czasie powiedziała, że czuje się u nas jak w innym świecie. TOMY stało się dla niej miejscem spotkania z Bogiem i 18 czerwca tego roku przyjęła chrzest przez zanurzenie na znak przynależności do Jezusa Chrystusa.



TOMY zabiega o własną siedzibę. Jeśli Bóg pozwoli, będzie nią być Kino Mazowsze przy ul. Jerozolimskiej

foto: N. Hury



fot. N. Hury

Prezentacja SCh TOMY na Konferencji Krajowej WKCh '06
Od lewej: W. Dwulat, R. Piekarski, H. Sajda, J. Crozier, D. Wawrzyniak, W.A. Bajęński

Mógłbym opowiadać o zajęciach sportowych, jakie prowadziliśmy w Tomaszowie, w których uczestniczyło wielu młodych ludzi, ale wolę opowiedzieć o Maćku. Gdy po raz pierwszy grupa Amerykanów prowadziła zajęcia sportowe w Tomaszowie, Maciek przyszedł, posłuchał, potem przyjechał na obóz, podjął decyzję pójścia za Chrystusem, a potem jeszcze dwa lata błąkał się, nie wiedząc, co z tą decyzją zrobić. Kiedy pojawiła się lokalna wspólnota kościelna, Maciek zaczął przychodzić na nabożeństwa, wzrastał duchowo i 18 czerwca również jego zanurzyliśmy w rzece, na znak jego przynależności do Chrystusa.

Mógłbym relacjonować służbę rozdawania żywności, którą we współpracy z Bankiem Żywności udało nam się rozwinąć na całkiem niezłą skalę w Tomaszowie i okoli-

pozostali to mieszkańcy Tomaszowa, którzy zostali pozyskani dla Chrystusa przez zwiastowanie Bożego Słowa. Mógłbym o tym opowiadać, ale wolę powiedzieć o Kamili, która ma 15 lat. Jej rodzice byli wierzący. Była to pierwsza rodzina z Tomaszowa, która przyszła na nabożeństwo do naszej wspólnoty. Byli wierzący, ale zagubieni w skomplikowanej rzeczywistości. Kamila 18 czerwca przyjęła chrzest wiary na znak przynależności do Chrystusa.

10 września będziemy mieć nasze pierwsze Święto Dziękczynienia. I kolejny chrzest. Mógłbym tak opowiadać i opowiadać, bo to jest nasze życie, życie Kościoła w Tomaszowie Mazowieckim. Przez działania Centrum Chrześcijańskiego TOMY udało nam się zdobyć ogromne zaufanie i otwartość wśród młodych osób i ich rodzin, a tym samym – wierzymy – na stałe wrosnąć w krajobraz tego miasta. Nie chcemy i nie możemy tego zaufania zawieść. Pragniemy, jako Spółeczność Chrześcijańska TOMY, poprzez głoszenie Bożego Słowa a też nasze życie i służbę, kierować ludzi do Chrystusa. Bo tylko przy Nim człowiek może być naprawdę bezpieczny i szczęśliwy...

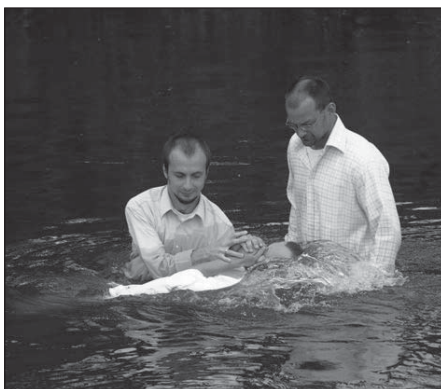


fot. N. Hury

Rafał i Agnieszka Piekarscy z dziećmi



fot. PROeM



Chrzest w Pilicy, 18 czerwca 2006 r.

RAFAŁ PIEKARSKI

[Fragmety wystąpienia na sesji plenarnej Krajowej Konferencji WKCh '06, oprac. NBH]